

epoka	czas	znaleziska archeol.	świadczenia liter.
czas powojenny	73—111 po n. Chr.	monety rzymskiego garnizonu, niektóre przebudowy	Solinus 35, 12
okres bizantyjski	5—6 w. po n. Chr.	kaplica, cele mnichów	Vita Euthymii 11
okres arabski	ok. r. 700 po n. Chr.		Ravennas Anonim 2. 14, 3
Wiedeń			KS. NORBERT MENDECKI

O. Józef Wiesław Rosłon OFMConv.

### LOGOTECHNIKA BIBLIJNA CLAUSA SCHEDLA (1914—1986)

Jest to artykuł o entuzjaście logotechniki biblijnej, której metodę przedstawił i poparł 32 paradygmatami w dziele *Baupläne des Wortes. Einführung in die biblische Logotechnik* (Verlag Herder 1974). O. prof. dr Claus Schedl zginął w wypadku samochodowym 19 czerwca 1986 r. w wieku 72 lat (ur. 3 sierpnia 1914 r.) już jako emerytowany profesor.

Chciałbym poświęcić trochę miejsca dwom jego publikacjom, stojącym jakby u początku i końca jego drogi poprzez logotechnikę biblijną: książce z 1969 r. i książce z r. 1984. Pierwsza z nich to *Talmud, Evangelium, Synagoge* (Mit 4 Kunstdruckbildern, Tyrolia Verlag, Wien—Innsbruck—München 1969, ss. 448), druga z nich nosi tytuł *Zur Christologie der Evangelien* (Herder, Wien—Freiburg—Basel 1984, ss. 269).

O. Claus Schedl, redemptorysta, profesor Starego Testamentu i teologii biblijnej na uniwersytecie w Grazu i filolog biblijny, w swym pięciotomowym dziele *Geschichte des Alten Testaments* (t. I: Starożytny Wschód i pradzieje, t. II: Boży lud przymierza, t. III: Złote czasy Dawida, t. IV: Czasy proroków, t. V: Pełnia czasów) potrafił szczęśliwie powiązać dzieje z historią literatury, a przy tym ukazać teologię biblijną i dzieje zbawcze nie tylko w oparciu o podłoże historyczne ale w powiązaniach wzajemnych i w rzutowaniu ich na przyszłość. Jego egzegeza odznacza się jasnością i głębią, a przy tym jest śmiała i wykorzystuje w niej autor dostępne dziś osiągnię-

cia z różnych dziedzin naukowych, które mogą posłużyć do lepszego zrozumienia Starego Testamentu. Realizuje on w swych publikacjach nowy kierunek myślenia, biorący natchnienie z Vaticanum II i zaznacza się w dowartościowaniu nie tylko Starego Testamentu ale i starożytnego żydostwa, jako podstawy do bardziej dogłębnego zrozumienia myśli teologicznej i religijnego wyposażenia życia pierwotnego Kościoła. Każę pamiętać o tym, że życie religijne, czerpiące soki z Biblii, skrytalizowało się nie tylko w Ewangelii, ale także w żydowskich Talmudzie i w liturgii synagogałnej. W wyżej wymienionej książce *Talmud, Evangelium, Synagoge* wprowadza nas Schedl w powiązania istniejące między tymi trzema owocami życia objawionym Słowem Bożym. W oparciu o wybrane i z oryginału przetłumaczone teksty ukazuje zdumiewające paralele. Daje możliwość czytelnikowi przekonać się o tym, że etyczne pouczenia rabinów zebrane w Przysłowiah Ojców, w traktacie Talmudu *Abot*, opowiadań o cudach w Ewangelii Mateusza oraz poranne uwielbienie Boga (*Szacharit*) w liturgii synagogałnej odpowiadają sobie nie tylko treściowo, ale w samej najgłębszej, ukrytej przed profanami, strukturze wewnętrznej, która oparta została na prawach liczbowych. Liczba jest miarą ściśle przestrzeganą przy przekazywaniu słów. Ona otwiera przed czytelnikiem a właściwie miłośnikiem i badaczem objawienia nowe horyzonty egzegetyczne, krainę nie tylko dla egzegezy dotąd nie wykorzystaną należycie ale nawet często nie przeczuwaną zgoła.

Po rozważaniach wstępnych o motywach, które skłoniły go do zajęcia się tą dziedziną, o sytuacji odnośnie źródeł (historii zagadnienia) i literatury (za lata 1957, a głównie 1962—1968), dzieli autor swą pracę na trzy części, w których kolejno omawia Przysłowia Ojców (w sześciu rozdziałach stosownie do podziału samego utworu), dziesięć cudów według Mateusza (w dziesięciu punktach) oraz z liturgii synagogałnej pokazuje liturgię dziękczynną, wyznanie wiary („Słuchaj Izraelu!”) jak też modlitwę zwaną „osiemnastu błogosławieństw”. Ponadto w Dodatku analizuje napis z fragmentu szafy na swoje Tory z synagogi w Grazu, ze wskazaniem odnośnej literatury.

Za podstawę badań tekstowych wziął autor wydanie Miszny z Gies-sen z 1927 r.<sup>1</sup>, jednak skoro zorientował się, że jest to wybór tekstów wziętych z różnych tradycji, przez co naruszona została pierwotna struktura utworu, sięgnął do starszych wydań, zwłaszcza do *Bartenorah*<sup>2</sup> wydanego w Wiedniu w 1793 r. Traktat *Abot* znajdował się

<sup>1</sup> *De Mischna: Text, Übersetzung und ausführliche Erklärung*, herausgegeben von G. Beer und O. Holtzmann. Traktat *Abot* (Väter), Text, Übersetzung und Erklärung K. Marti und G. Beer, Giessen 1927.

<sup>2</sup> *Mischnajjôt seder nezikin*. Mit den Erklärungen berühmter Ge'onim: des Rabbi Obadjah von Bartenorah und den Zusätzen des Jôm-tôb nach dem Druck von Amsterdam. Z nowymi dodatkami Rabbiego Szimszona z Altony i gaona Rabbiego Jeszajah Berlin, zwanego Ri'szôn Iesijjôn, wydany w Wiednu (drukarnia Anton Schmid) w r. 1793.

dawniej po sześciu „porządkach”, obecnie bywa umieszczany już po czwartym „porządku”. W latach 600—850 po Chr., ustalili się zwyczaj czytania „Przysłów Ojców” w soboty między Paschą a Zielonymi Świątami. Średniowieczny komentator Me'iri sądzi, że wyraz *Abot* miał pierwotnie sens „podstawowe zasady” lub też „podstawowe prawdy”. Schedl stara się wykazać, że stanowią one faktycznie nie tylko podstawowe prawdy żydostwa ale również i chrześcijaństwa<sup>8</sup>.

W pierwszej części, gdzie podział został podyktowany rozdziałami „Przysłów”. W pierwszym rozdziale (*Abot* I, 1—18) po przysłowiach mężów Wielkiej Synagogi, Szymona Sprawiedliwego i Antygnasa z Soko, następuje 5 par uczonych.

Zauważyć trzeba za autorem, że kolejność ułożenia przysłów jak i powiązanie ze sobą uczonych mężów w pary nie opiera się na chronologii ich życia i działalności, lecz rządzone jest wewnętrznym prawem liczb układanych według tzw. „asymetrycznej symetrii”, u podstaw której znajduje się symboliczna wartość liter hebrajskich traktowanych jako liczby oraz wzgląd na imię Boże i jego rolę w mistycznym układzie wyrazów, pojętych jako elementy składowe wszelkich bytów.

Ażeby zaś znaleźć klucz do wewnętrznej struktury utworu, autor pilnie i mozolnie bada formę literacką każdego przysłowia, wyodrębniając w nim relację (*der Bericht*), wprowadzenie (*die Einleitung*) oraz właściwą sentencję (*der eigentliche Spruch*) przeważnie wypowiedzianą w pewnym rytmie. Zważa przy tym na ilość wyrazów w każdym z tych trzech elementów, na ich sumę oraz wartość symboliczną zarówno liczb składowych jak i całej sumy wyrazów. Wyniki są zaskakujące. Odsłania się tajemniczy świat powiązań liczbowych, tworzących przemyślną konstrukcję, z własnymi prawdami, niezależnie od treści poszczególnych wypowiedzi. Jest to mowa na płaszczyźnie strukturalnej poprzez liczby.

Przy omawianiu poszczególnych przysłów ponadto C. Schedl podaje wiadomości o osobie wypowiadającego sentencję w oparciu o dane historyczne i wzmianki o nim w Talmudzie. Wskazuje też na paralele w ewangeliach i w innych księgach nowotestamentowych. W ten sposób rozpracowane są przysłowia w każdym rozdziale. Po poszczególnych rozdziałach dokonuje autor zestawienia liczbowego i stara się rozszyfrować symboliczny sens w układzie przysłów. Na końcu pierwszej części natomiast przedstawia budowę całego utworu *Pirqe Abot*. Jeżeli wyniki odłożymy na osi poziomej, okaże się, że w układzie mamy tzw. „symetrię asymetryczną”, mianowicie lewa strona „obciążona jest” dodatkowo sumą, jaka stanowi liczbę imienia Bożego:

$$23 + 3 = 26 = \text{JHWH}$$

<sup>8</sup> Dowodzenia talmudyczne przytacza C. Schedl z wydania: W. Bacher, *Die Agada der Tannaiten*, I Bd.: Von Hillel bis Akiba, von 30 bis 135 nach der gew. Zeitrechnung. Zweite und vermehrte Auflage, Strassburg 1909 (Neudruck: Berlin 1965).

bowiem: J = 10, H = 5, W = 6, H = 5 co daje w sumie 26, wartość liczbową „wielkiego Imienia Bożego”. Widać zatem, że w układ symetryczny zaraz na początku zostało wpisane Imię Boże, ku czci którego ułożono w rozdz. I wypowiedzi mędrców.

Rozdz. II (Abot II, 1—16) zawiera przysłowia rabiego Jehudy hanaszi (księcia), Rabbana Gamli'ela, Hillela, Rabbana Jochanana ben Zakkaj i uczniów wychwalających mistrza oraz dyskutujących na temat dobrej i złej „drogi”, czyli sposobu życia. Dochodzą jeszcze przysłowia pięciu uczonych. Struktura rozdz. II Abot wykazuje wiele podobieństwa do struktury utworów mistycznych na temat Tronu Bożego. Rzeczywiście badania historyczne potwierdzają, że w czasie, kiedy układane były przysłowia ojców, już powstała mistyka tronu-wozu Bożego.

Rozdz. III (Abot III, 1—18) jest poświęcony wypowiedziom Rabbiego Akiby. Przy okazji autor przedstawia jego życie i działalność na tle historii drugiego powstania żydowskiego, stosunek Akiby do Szymona bar Kochby, w którym upatrywał oczekiwanego mesjasza, „syna gwiazdy”, co też znalazło swój wyraz w układzie przysłów Akiby, których wartości liczbowe odpowiadają imieniowi przywódcy powstania.

Rozdz. IV (Abot IV, 1—22) zawiera 29 przysłów pochodzących od 25 uczonych. Tworzą one harmonijną kompozycję i w swych wartościach liczbowych wskazują na rok księżycowy, rok słoneczny i siedmiokrotnie powtórzoną liczbę słoneczną 19.

Pierwsze cztery rozdziały podają 91 przysłów i 19 cytatów biblijnych, co wiąże się z podwójnym imieniem Bożym Adonaj-Jahwe (91) i wspomnianą wyżej tzw. liczbę słoneczną (19), która wskazuje na cykl słoneczny i ma szczególne znaczenie przy układaniu periodycznego kalendarza. Już w rozdziale I występuje 19 przekazicieli tradycji i 19 przysłów. W Biblii zaś prehistoria liczy 19 patriarchów do Abrahama. Wiąże się to z przekonaniem że słowa same w sobie są miejscem objawiania się Boga, a zatem są „tronem” Bożym. Z nich powstaje mistyczna świątynia Boża, budowana przez mędrców żydowskich po zburzeniu materialnej świątyni jerozolimskiej.

W rozdz. V (Abot V, 1—23) pojawia się coś zgoła nowego. Gdy dotychczas przemawiali wielcy nauczyciele wymieniani imiennie, to z 27 przysłów w tym rozdziale zebranych tylko 5 nosi imię wypowiadającego mędrca, natomiast 22 są anonimowe. Ponadto są to przysłowia liczbowe, to znaczy, że z Pisma św. lub z mądrości ludowej bierze się 10, 7 lub 4 jakiegoś rzeczy i tworzy się z nich porzekadło. Porzekadło z dziesięcioma rzeczami jest razem 9, z siedmioma rzeczami — 2 i z czterema rzeczami — 7. Ponadto dodane są cztery przysłowia zaczynające się od wyrazu *kol* („każdy”, „ten kto”). Chociaż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że poszczególne przysłowia w tym zbiorze ułożone są bez jakiegoś porządku, autor odkrywa u podstawy zbioru tajemnicę kwadratu zwanego SATOR-AREPO, znanego przy-

najmniej od 79 r. po Chr. Na jego temat pisał m.in. J. Meysing<sup>4</sup>. Kwadratów ma przedstawiać firmament niebieski w swym obrocie. Kwadrat wygląda

SATOR  
AREPO  
TENET  
OPERA  
ROTAS

Z każdego boku czyta się ten sam wyraz, w środku kwadratu występuje litera N, do której wszystkie inne spółgłoski są ułożone we wszystkie strony symetrycznie, to samo dotyczy układu samogłosek. Kwadrat występuje też jako diagram Saturna z układem cyfrowym i wtedy pionowo, poziomo i po przekątnych daje sumę 15. Oznaczać ma 4 krańce lub 4 strony świata, a piątą jest środek Ziemi i w centrum stoi 5, symbol Chronos (czasu), liczba obejmująca cały świat, korzeń wszystkich korzeni. Kwadrat ten oznacza też koło losu.

Autor poświęca tej sprawie więcej miejsca, odkrywa bowiem, że nie tylko kwadrat ten w wartościach liczbowych jest zakodowanym imieniem Adonaj, bowiem suma cyfr w rzędach poziomych, pionowych i po przekątnych daje wciąż liczbę 65, ale składa się z kwadratu zewnętrznego i wewnętrznego, z których każdy mieści w sobie wartość imienia JHWH (26) a łączy oba te kwadraty centralna cyfra 13 — symbol Pantokratora. Oba kwadraty łącznie zawierają 24 razy powtórzone imię JHWH.

Wobec tego diagram SATOR-AREPO powstał raczej w środowisku synagogalnym niż judeochrześcijańskim. W oparciu o ten kwadrat uformowane są teksty literackie zarówno pisarzy synagogalnych, jak i chrześcijańskich.

Jeżeli za Meysingiem przyjmie się, że same spółgłoski diagramu stanowią zdanie „tajemnicą punktu zwrotnego jest wąż” lub też „tajemnicą węży jest punkt zwrotny” (czyli przesilenie dnia z nocą), bowiem według hebrajskich spółgłosek N w środku = *nachasz* (wąż), R—P = *ro'sz pinnah* (punkt zwrotny, centralny lub głowa węży), a STR = *seter* (tajemnica), to chrześcijanie interpretowali N środkowe jako ICHTHYS, bowiem litera Nun znaczy „ryba” i diagram mogli czytać: „tajemnicą ryby jest punkt zwrotny” (kosmosu i czasów). Autor zwraca też uwagę, że Meysing odkrył także, iż samogłoski w kwadracie przedstawiają cyfry 1, 70 i 5 ułożone symetrycznie wokół centralnej cyfry 50 (= N). Suma ich daje liczbę roku księżycowego (354 dni) i wskazuje, że diagram jest symbolem koła czasu. Te trzy cyfry: 1, 70 i 5 nasuwają jednocześnie na myśl tron-wóz Boży z wizji Ezechiela z kołami pełnymi oczu. Znaczy to, że „Bóg jest Panem czasu”. Wzięte

<sup>4</sup> J. Meysing, *Introduction à la Numérologie biblique, le Diagramm SATOR-AREPO*, „Rev. de sciences religieuses” 40 (1966) 321—353.

przez Greków litery Aleph i Ajin jako A i O mogły stać się początkiem symboliki Alpha i Omega.

Ostatni rozdział utworu (Abot VI, 1—11) jest późniejszym dodatkiem z czasów, gdy czytano Abot w szabaty od Paschy do Zielonych Świąt (*Szabu'ot*). Przejawia duchowość czasów Miszny i mógł powstać w obecnej formie w III w. po Chr. Nie jest pewne, czy jak chce tradycja, Rabbi Me'ir, autor pierwszej sentencji, był redaktorem, który dokonał wyboru przysłów całego rozdziału ze skarbca mędrców. Ponieważ święto *Szabu'ot*, będące pierwotnie dożynkami, połączono ze wspomnieniem nadania Tory na Synaju, najlepszym przygotowaniem do pełnego przeżywania go był ten zbiór tekstów wysławiających właśnie Torę. Rozdział nosi tytuł *qinjan hattorah* (uzyskanie Tory). Tora jest największym darem Bożym, „córką głosu” (*bat-qol*), czyli echem słów wypowiedzianych w niebie. Chwała należy się nauczającemu Tory, do jej przyjęcia należy się przygotować. Podane jest 48 stopni na drodze do zdobycia Tory. Pozyskanie jej wymaga zaangażowanie całego człowieka ze wszystkimi siłami duchowymi, cielesnymi i zasobami materialnymi. Wtedy pozyskuje się samego Boga, który udziela życia tryskającego na żywot wieczny. Paweł w Rz i Ga ujął Torę tylko negatywnie, jako prawo rytualne zamykające drogę do Jezusa Mesjasza. Ale nie jest ona tylko prawem. Do niej trzeba też odnieść to, co Apostoł pisze na temat wspaniałości Objawienia Bożego. Wtedy Synagoga i Kościół znajdują wspólną drogę w tym przechodzeniu 48 stopni do uzyskania Tory.

Z kolei wysławia się wielkość Tory, która darowuje życie tu i w przyszłym świecie. Następuje siedem cytatów z Księgi Przysłów odnośnie mądrości i trzy końcowe przysłowia imienne, wypowiadające błogosławieństwo i nagrodę związane z Torą. Ostatnia sentencja zawiera w sobie przypowieść w formie rozmowy rabiego z nieznanym mężem, który za zapłatę chciał go namówić i skłonić do osiedlenia się w miejscu, gdzie nie ma Tory, czyli wśród pogan. Ponieważ Tora jest największym skarbem, mistrz odrzucił ponętną propozycję. Rozdział kończy się pięcioma szczególnymi darami Bożymi, którymi są: Tora, niebo i ziemia, Abraham, Izrael, świątynia. Tora występuje na pierwszym miejscu. Jako szósta sentencja występuje doksologia — Jahwe jest królem na wieki i wszystko stworzył ku Swej chwale.

C. Schedl pokazuje, idąc za Meysingem, że i ten rozdział ostatni Abot został zbudowany w oparciu o klucz liczbowy i ma za podstawę tetraktys pitagorejski, który przyjmuje tu postać imienia JHWH<sup>5</sup>. Autor dochodzi do wniosku, iż układ przysłów w ostatnim rozdziale

<sup>5</sup> Tetraktys lub „tarcza Dawida” — tak się nazywają dwa równoboczne trójkąty wzajemnie się przecinające. Figura przedstawia koło świata i czasów z przedłużonym na trzy strony „kolem zamachowym”. Jeśli je wyodrębnimy, otrzymamy liczby  $8+77+152+63+64=364$ , czyli jubileuszowy rok słoneczny, czyli po prostu święty (sakralny) rok słoneczny.

wskazuje na „tarczę Dawida”, wielkie imię Boże JHWH oraz na tron Zoły w formie wozu.

Zakończeniem pierwszej części jest rozważanie nad układem całego dzieła *Pirge Abot*. Okazuje się z tych rozważań, że tekst został ułożony jako obraz kosmosu i jako ujęcie w słowa harmonii niebieskiej. U jego podstaw leży kalendarz jubileuszowy. Wynika stąd, że księgi Jubileuszów i Henocha należały do skarbcza mądrościowego Ojców. Liczby stanowiły w budowie utworu jakby cegiełki w strukturze świątyni Bożej. Skoro tak jest w utworze *Abot* zajmującym miejsce centralne w Misznie, można przypuszczać, że i w innych traktatach liczba sakralna odgrywa wielką rolę. Trzeba by to brać pod uwagę przy ich egzegezie. A ponieważ *Abot* stoją blisko Nowego Testamentu, narzuca się pytanie, czy i autorzy ksiąg Nowego Testamentu ustalają również na piśmie tradycje ustne, nie posługiwali się tą samą metodą ujmowania myśli w szranki liczbowe.

W drugiej części swego dzieła właśnie pod tym kątem widzenia przebadał C. Schedl 10 opowiadań o cudach z ewangelii Mateusza, zaczerpniętych z Mt 8,1—9,34 w oparciu o kodeks Watykański (B). Podobnie jak przy omawianiu *Abot* autor wyróżnia w tekście sprawozdanie, wprowadzenie do mowy bezpośredniej i mowę bezpośrednią. Przypomina, że Filolaos u Greków w filozofii kosmicznej kładł nacisk na rolę liczb, a współczesny pismom Nowego Testamentu żydowski filozof Filon z Aleksandrii dokładnie zdawał sobie też sprawę z wartości liczbowej.

Wybrane przez autora teksty stanowią naturalny podział na 10 rozdziałów nazwanych po prostu cudami z kolejną liczbą. Są to: trędotaty (Mt 8, 1—43), setnik (8, 5—13), teściowa Piotra (8, 14—17) z dwiema wypowiedziami o naśladowaniu (pójściu za Jezusem): do uczonego w Piśmie (Mt 8, 18—20) i do młodzieńca (8, 21—22), uciśnienie burzy na jeziorze (8, 23—37), stado świń i szatan (8, 28—34), chromy (9, 1—8) znowu z dwiema wypowiedziami o naśladowaniu Jezusa: celnik Mateusz (9, 9—13) i uczniowie Jana (9, 14—17). Cud VII i VIII stanowi uzdrowienie córki Jaira i kobiety cierpiącej na krwotok (9, 18—26), cud dziewiąty — dwóch niewidomych (9, 27—30) i ostatni — uzdrowienie niemego (9, 31—34).

Przy zastosowaniu wyliczeń podobnych jak w części pierwszej, otrzymał autor zaskakujące wyniki. Okazuje się, że metoda jest skuteczna i płodna, bowiem pojawiają się liczby święte, imię JHWH, ilość dróg mądrości, występowanie imienia IESOUS w takiej roli, jak imię JHWH, itp. A więc jednak dobór i liczba wyrazów także w Ewangelii nie są przypadkowe.

Z omówienia kompozycji wszystkich przebadanych relacji o cudach wynika, że zostały wzięte pod uwagę w układzie ewangelijnym „czyny i słowa” Jezusa i wykorzystane w ten sposób, że 4 relacje o naśladowaniu (czyli „słowa”) wpisują się doskonale obok cudów (czyli „czynów”) w diagram „tajemnicy ryby”, czyli w magiczny

kwadrat SATOR-AREPO, dając w wyniku 2 lata słoneczne z liczbą tygodni oraz rok księżycowy z liczbą dni przestępnych, wymaganych dla dwu lat słonecznych + 52 dni. Forma literacka wskazuje na „kosmicznego Chrystusa”, bowiem Mesjasz jest punktem zwrotnym czasów i kosmosu. Według Niego kieruje się słońce i księżyc, do Niego należą czasy, lata i dni (liturgia paschalna). Autor wykazuje dalej, że kompozycja liczbowa omawianych relacji głosi „tajemnicę ryby”, bowiem wszystkie liczby odnoszące się do roku słonecznego dadzą się sprowadzić do wartości Słowa Bożego (JHWH). Otóż:  $364 + 52 + 364 = 30 \times 26 = \text{Logos Theou}$ , czyli można je odczytać jako „Słowo (L = 30) Boga (JHWH = 26). Co Mateusz zapowiedział w pierwszym zdaniu swej ewangelii w *toledot*, to przeprowadził w analizowanym tekście. Układ tekstu o 10 cudach jest wariacją zapowiedzi o „Synu Dawida”, „Synu Abrahama”, który ukazał się jako *Logos Theou*. Zatem spekulacja o Logosie nie jest tylko właściwością charakterystyczną dla ewangelii Janowej.

Stąd wyciąga autor także wnioski co do problemu synoptycznego. Jeśli tak kunsztownie zostało wszystko wyliczone przy układaniu ewangelii, nie można mówić tylko o ustnym przekazywaniu Dobrej Nowiny przez gminę, jak kto potrafił. Musiał pracować nad tym przekazem ktoś jeden świadomie. Skoro wybrano formę literacką taką, jaką stosowali uczeni rabinii, musieli być zapewne i odpowiedni tej klasy uczeni chrześcijańscy (rabinii chrześcijańscy), którzy się tym zajmowali. Suponować trzeba, że funkcjonowała odpowiednia „szkoła” z kierownikiem, którym w tym wypadku mógł być Mateusz. On wraz z innymi pisarzami chrześcijańskimi obeznanymi z formami literackimi rabinistycznymi, tworzył kunsztownie „Ewangelię według Mateusza”. Zgodności i różnice synoptyczne można by wyjaśnić zastosowaniem innych diagramów obok diagramu „tajemnicy ryby”. W *Pirge Abot* też stosowano różne diagramy. Papiasz z Hierapolis wspomina, że celnik Mateusz-Lewi przedstawił w swej ewangelii *lechthenta kai prachthenta* — „czyny i słowa” Jezusa — *en hebraidi dialekto(i)*. Czy w oparciu o te słowa należy postulować hebrajsko-aramejskiego pra-Mateusza, Wyrażenie greckie może równie dobrze znaczyć „według dialektyki hebrajskiej” lub „według sztuki hebrajskiej” (rabińskiej).

W odróżnieniu od przekazanych w *Abot* „słów” wielkich mistrzów, Mateusz połączył „słowa i czyny” i to jest znamienne dla niego. Czy zatem nie jest daremnym trudem wyłączenie z tekstu synoptyków źródła logiów Q (*Logienquelle*)? Łukasz wspomina w prologu o „sługach słowa” (Łk 1, 2). C. Schedl sądzi, że chodzi, być może, nie o głosicieli ewangelii, ale o środowisko owych „szkół”, formujących nowe słowo Boże według uświęconych tradycją praw starego słowa.

Trzecia część książki dotyczy tzw. *Szachatit*, czyli porannej chwały Bożej w liturgii synagogalnej. Najpierw autor podaje krótkie wprowadzenie zapoznające w samym temacie. Poranna służba Boża



składa się z wyznania wiary i modlitwy 18 próśb, zwanej po prostu *tefilla* — „modlitwa”. Odnosnie do krytyki tekstu i historii autor idzie za I. Elbogenem<sup>6</sup>. Obliczenia przeprowadza na tekście hebrajskim modlitewnika Machzor<sup>7</sup> z 1811 r. Omówione zostały obszernie poszczególne modlitwy, a w układzie liczbowym wyrazów odkrywa autor schemat tetraktysu, diagram Sator, wszelkiego rodzaju święte liczby i wielorakie zastosowanie imienia Bożego. Znowu, jak w poprzednich częściach, układ modlitw został precyzyjnie dostosowany do wewnętrznej struktury, wyrażanej przez wartości liczbowe. Sakralny tekst stosuje się do sakralnych struktur, a te są starożytno, bo spotyka się je już w przypisywanej R. Akibie „Księdze stworzenia”, nie są bynajmniej wytworem średniowiecznej mistyki liczb.

I. Elbogen zauważa warianty w poszczególnych rytach. Świadczą one o tym, że teksty były w nurcie żywej tradycji w miarę potrzeb gminy skracane lub rozszerzane. Ale nawet i w tych wypadkach szanowano liczbową strukturę tekstu. Zatem nie chodzi tu o samowolnie wprowadzane zmiany przez przepisywaczy, lecz za dokonywanymi zmianami stała jakaś grupa pielegnująca tradycje. Stąd wynika zasada przy przekazywaniu tekstu, która ma zastosowanie także odnośnie dziejów tekstu biblijnego, że nie wolno mieszać tradycji, nie wolno np. „poprawiać” tekstu babilońskiego przy pomocy tekstu palestyńskiego czy też Septuaginty przy pomocy tekstu hebrajskiego. Poszczególne grupy tekstów trzymają się własnych całości tekstu obejmujących prawideł. Autor uważa, że nie należy w Formgeschichte uciekać jak najszybciej do stadium poprzedzającego obecny tekst, ale raczej starać się rozpoznać prawa rządzące tekstem w jego ostatniej postaci. Tu otwiera się nowe obszerne pole badań kryjące przed ludzkim poznaniem nieznanne dotąd skarby wiedzy.

Dodatek — zawiera omówienie znalezionej w Muzeum Miejskim w Grazu w 1967 r. kawałka szafy, w której przechowywano zwoje synagogalne. Został odczytany napis na tym fragmencie i przetłumaczony w bibliotece uniwersyteckiej w lipcu 1967 r. Prof. E. Andorfers przypuszcza, że jest to fragment z wyposażenia byłej synagogi w Grazu. C. Schedl, który zajął się tekstem i odczytał go dokładnie, wskazał na teologiczne znaczenie tej tablicy — po'awia się na niej mistyka ukrytego imienia Bożego. Sam tekst jest krótki i jasny. W przekładzie brzmi on:

„Została ukończona praca przy świętej szafie, przy stopniach do niej i ich oparwie, przy oparciach w roku i według rachuby...” (tu nastę-

<sup>6</sup> I. Elbogen, *Die jüdische Gottesdienst in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Hildesheim 1962, wyd. 4.

<sup>7</sup> *Mahsór lisznej jemej ro'sz haszczanah keminhag polin...* Machsor na dwa dni święta Nowego Roku według rytu polskiego... t. I, drukowany u Jerzego Hraschansky'ego (Georg Hraschansky), cesarskiego, królewskiego, uprzywilejowanego drukarza przy Alten Keinmarkt nr 529, Wien 5571 trwania świata (czyli 1811 po Chr.).

pują aż cztery linie datowania). Chodzi więc o kompletną nową szafę z wyposażeniem w stopnie i podstawę czy też balustradę na podwyższeniu. Data w liczbach wynosi  $400 + 200 + 9 + 6 = 15$ . Tajemnica mieści się w owych czterech liniijkach, których tekst przekłada się następująco:

„Czyż nie jest tak, że ziemia pełna jest Jego chwały, (*lpq*) lecz mimo tego wszystkiego niech będzie również wysławiana chwala Boga na Jego miejscu! Także tutaj bowiem ogląda się piękno chwały Jego majestatu (*lq*), gdyż także tutaj wychwala się i wysławia Jego Imię”. Skróty *lpq* i *lq* oznaczają „małe liczenie lat”, czyli bez podawania tysięcy.

Jest tu mowa o obecności Bożej. Chociaż Bóg jest wszędzie obecny, to najbardziej właściwym miejscem Jego chwalebnej obecności jest Tora — to jest głębia mistyki żydowskiej. Zamiast imienia Bożego użyte jest „miejsce” a imię Boże w tekście wyraża litera he zapatrzona samogłoskami „e” i „a”, co znaczy, że należy czytać po aramejsku szema' = imię. Tetragram JHWH wyraża się w liczbach  $10 + 5 + 6 + 5 = 26$ . Wyrazy w datowaniu dają łącznie sumę  $7 + 26 + 1 + 8 = 42$  — liczbę przewodnią, występującą w późnym średniowieczu w mityce modlitwy u niemieckich chassidim. Gerschom Scholem, profesor historii mistyki żydowskiej na Uniw. Hebrajskim w Jeruzolimie, znalazł materiały dotyczące modlitwy (*tefilla*). Otóż mistyk dociera aż do „korony chwały Bożej” i znajduje postać modlitwy siedzącą na tronie Bożym: „Tefilla zasiada na lewicy Boga jak oblubienica przy oblubieńcu i nazywa się córką królewską”. Na Modlitwę więc pada chwala JHWH (*kebod JHWH*), w skrócie *kebod JW = 20 + 2 + 4 + 10 + 6 = 42*.

Trzeba zatem powiedzieć, że napis nie tylko przekazuje fragment wiadomości z dziejów synagogi w Grazu, w której w 1855 r. ( $615 + 240 = '855$ , tj. 1855 r.) odnowiono szafę na zwoje Tory, ale jest dokumentem mistyczno-teologicznym. Bez studium nad Talmudem jednak ta mistyczna treść tekstu nie da się rozpoznać. Kto jednak potrafi czytać, temu wyrazy, litery i znaki samogłoskowe przekazują głęboką tajemnicę tekstu — niewymowny cud obecności Bożej nad szafą z Torą. Tekst podobnie jak kosmos jest opieczętowany Imieniem.

Autor podał odsyłacze stronicowe do najważniejszych symbolicznych liczb do których jest nawiązanie w trakcie książki. Nie będzie chyba zbędne podać tu zestawienie tych liczb:

- 1 — najgłębszy korzeń wszystkiego,
- 2 + 3 — pierwiastek męski i żeński, pozytywny i negatywny, łącznie z 1 dają w sumie 5,
- 5 — liczba weselna, Chronos i JHWH, wartość he jako skrótu „Bóg”,
- 7 — świętość, pełnia, doskonałość,
- 10 — dziesięć „słów stworzenia” (z Rdz 1) i 10 przykazań (Dekalog),

- 12 — miesiące, zodiak, pokolenia Izraela, uczniowie, apostołowie,
- 13 — 'echad, jeden, JHWH Jedyny, Pan świata, Pantokrator, cyfra stojąca w samym środku cyfr diagramu,
- 17 — kalendarz, księżyc, potop (bowiem rozpoczął się dnia 17 w drugim miesiącu (Rdz 7, 11),
- 19 — kalendarz, okresy (biblijna prehistoria liczy 19 „patriarchów” do Abrahama),
- 22 — alfabet, elementy (pierwiastki świata, przez które wszystko zostało powołane do bytu),
- 26 — tetragram JHWH, *kabod* („chwała”, „majestat” Boga),
- 32 — „cudowne drogi mądrości” (w „Księdze stworzenia” R. Akiby),
- 39 — JHWH 'echad („JHWH jest jeden”, wyznanie wiary),
- 42 — *bebod JW*, imię Boże,
- 49 — jubileusz ( $7 \times 7$ ),
- 52 — tygodnie w roku,
- 58 — *kebod JHWH* (imię Boże, „chwała Pana”),
- 63 — ilość traktatów talmudycznych, w Misznie; wysokość wieży babilońskiej (wg E. U n g e r, *Babylon, die heilige Stadt nach der Beschreibung der Babylonier*, 1931, s. 248) miała wynosić 15 GAR (1 GAR = 12 pojedynczych łokci lub 6 podwójnych) lecz suma siedmiu stron daje podobno 63 GAR.
- 65 — imię *Adonaj*,
- 66 — zwrot *ben Dawid* (syn Dawida),
- 72 — wielkie imię JHWH (powstałe z wpisania imienia w trójkąt i podliczenia sumy w poszczególnych liniach:  $10 + 15 + 21 + 26$ ),
- 91 — imię podwójne *Adonaj JHWH* ( $65 + 26$ ),
- 110 — liczba życia (pięciokrotna liczba elementów:  $5 \times 22$ ),
- 126 — wielkie imię *Adonaj* — *Kyrios* (powstałe z wpisania imienia w trójkąt i podsumowania wszystkich linii:  $1 + 5 + 55 + 65$ ),
- 144 — liczba wybranych z wszystkich pokoleń ( $12 \times 12$ ),
- 153 — „ryby”, liczba pełni (suma postępu arytmetycznego od 1 do 17),
- 177 — połowa roku księżycowego liczącego 354 dni,
- 210 — dni od 1 nisan do 1 tiszri, dni przestępne ( $32 + 108 + 40 + 30$ ), uzupełniające dni księżycowe, potrzebne do wyrównania w słonecznym okresie 19-letnim,
- 231 — ilość „bram świata” (wszystko, co jest stworzone wchodzi w bytowanie na świecie przez 231 bram,
- 248 — imię Abraham,
- 251 — imię *bar Kochba*,
- 318 — światło księżyca (widziane przez 318 dni), także ilość towarzyszących Abrahamowi ludzi, z którymi pokonał wrogów w Rdz 14, 14,
- 354 — ilość dni roku księżycowego,
- 358 — imię *masziach* (Mesjasz) oraz *nachasz* (wąż); wąż, który kąsa swój ogon jest symbolem upływu czasu czyli Chronosa i jako

litera nun ma wartość liczbową 50; jako wyraz *nachasz* — wąż ma taką samą wartość liczbową jak i wyraz *masziach* (por. J 3, 14; Lb 21, 4—9),

- 360 — ilość dni roku słonecznego bez 4 dni dodanych, przestępstw,  
 364 — rok jubileuszowy o 364 dniach,  
 410 — wartość liczbowa wyrazów *qadosz* ( $100 + 4 + 6 + 300$ ) i *szema*<sup>2</sup> ( $300 + 40 + 70$ ) czyli „święty” i „słuchaj!” (wezwanie przed wyznaniem wiary),  
 736 — suma pitagorejska ( $23 \times 32$ ) powstała w trójkącie pitagorejskim z podliczenia „koła zamachowego” o osi 5 i ramionach 1, 7,  $10 = 23$  oraz sześcioboku z cyframi  $2 + 3 + 4 + 6 + 8 + 9 = 32$ ), także ilość słów w modlitwie 18 prośb (błogosławieństw), w Kodeksie Samarytańskim suma lat zrodzenia poszczególnych potomków od Adama do Noego.

Warszawa

O. JÓZEF WIESŁAW ROSŁON OFMConv

## U W A G I I W I A D O M O Ś C I

Ks. Jerzy Chmiel

### MIĘDZYKRAJOWE KOŁOKWIUM NT. QUMRAN (KRAKÓW—MOGILANY 1987)

W bieżącym roku mija czterdzieści lat pierwszych odkryć w Qumran, które miały miejsce — tę datę podał pierwszy R. de Vaux\* — w 1947 r. Z tej okazji Komisja Orientalistyczna Oddziału

\* Sprawa nie jest tak zupełnie jednoznaczna jak by się mogło wydawać. Jako początek „afery kumrańskiej” normalnie podaje się wiosnę 1947. Już jesienią tego samego roku Beduini i antykwariusze chodzili po naukowych instytucjach całej Jerozolimy oferując znalezione rękopisy po bardzo umiarkowanych cenach. Ale dopiero pod koniec stycznia 1949 r. (po wojnie żydowsko-arabskiej w 1948 r.) udało się grupie żołnierzy z Legionu Arabskiego, której przewodził kapitan Lippens, belgijski obserwator z ramienia ONZ, zidentyfikować grocie, której potem nadano nazwę I Q. Por. J. T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na pustyni Judzkiej*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1968, ss. 7nn. Por. także co na temat chronologii odkryć kumrańskich pisze E.-M. Laperrousaz w: DBS t. 9, Paris 1979 (sub-voce: *Qumrân*).